

## Jezus=Dobro

---

W pewnym mieście kobieta zła żyła  
Nie wierzyła w Boga była strasznie nie miła  
Krzyczała przezywała i przez te wszystkie złości  
Została zupełnie pozbawiona miłości

Tak jej było źle i tak się z tym męczyła  
Że w końcu coś straszego postanowiła

Do czarnoksiężnika poszła  
by raz na zawsze z tym skończyć  
Aby w swoim życiu  
Koniec z końcem połączyć

Powiedział magik fałszywy tak  
„Trzeba ułożyć po prostu wszystko wspak”

I wysłał ją do przeszłości  
Lecz chyba za daleko  
Gdyż teraz zamiast w mieście  
Siedziała gdzieś nad rzeką

A wkoło tylko pola  
I łąki dookoła  
Aż nagle ktoś w oddali  
Wesoło ją zawołał  
„Agnieszko choć no tutaj”

Okropnie się zdziwiła  
Lecz wstała i pobiegła  
Nie wiedziała co robiła

„A było tam źródło Jakuba”  
Słowo z pisma świętego  
W uszach ciągle dudni  
„Jezus zmęczony drogą  
Siedział sobie przy studni”

Kiedyś coś słyszała  
Że Jezus żył na świecie  
Lecz nie chciała wierzyć  
(o czym dobrze wiecie)

Gdy go zobaczyła  
stanęła jak wryta  
A ponieważ bóg w myślach  
zapewne jej czytał  
Chrystus odezwał się pierwszy  
„Kobieto pięknej urody”  
Lecz ona to usłyszawszy krzyknęła  
„Daj mi wody”

Nie chciała się zmieniać  
A wiedziała że tak będzie  
Jeśli przy studni  
Razem z nim siedzie

Lecz już po chwili  
Łzy w oczach się pojawiły  
„Ty pierwszy Jezu  
Jesteś dla mnie miły”

„Agnieszko gdybyś chciała  
I wiary miała choć tycie  
Prosiłabyś mnie o wodę  
Która daje życie”

Bóg wydał się jej tak dobry  
Że wnet go pokochała  
Po chwili przy nim usiadła  
I już z nim rozmawiała

O ważnych rzeczach dla świata  
O tym że źle się dzieje  
Że człowiek dzisiejszych czasów  
Z takich rzeczy się śmieje

Po chwili nie chciała wracać  
Zła Agnieszka do siebie  
Ponieważ przy tej studni  
Poczuła się jak w niebie

„Zostanę z Tobą Jezu  
Dobrze mi jest przy tobie  
I wszystko co rozkażesz  
Ja od razu zrobię”

„Nie możesz droga Agnieszko  
Wróc do swojego świata  
Przed nami długa droga  
by jednego z drugim zbratać

lecz jedną prośbę mam  
gdy trafisz tam z powrotem  
prowadź ludzi do nieba bram”

I zapytacie „co dalej”  
„Co się dalej stało”  
A powiem Wam że stało  
się całkiem nie mało

Agnieszka wróciła do swych czasów  
Została zakonnica  
Zbawiła wielu ludzi  
Stała się świętą dziewicą

A po swojej śmierci  
Nadal w duchu żyła  
Bardzo blisko Boga  
Szczęśliwa była

Jezyk